

Wójcik, Zbigniew J.

"Bronisław Piłsudski w Japonii", Alfred F. Majewicz, Stęszew k. Poznania 1994 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 40/4, 125-127

1995

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



do żywego organizmu, z właściwą mu fizjologią, procesami metabolicznymi, dysponującego mechanizmem samoregulacji, umożliwiającym mu utrzymanie homeostazy w ciągu milionów lat ewolucji, pomimo poważnych, wewnętrznych i zewnętrznych, zmian [Love-lock 1989: 19–20]. Ewolucja biologiczna to nie efekt ślepych sił przypadku, ale przejaw aktywnej mocy twórczej, która tkwi w mechanizmie samoregulacji i adaptacji, warunkującym zdolność Gai do podtrzymywania wewnętrznej stabilności, a tym samym zachowania istnienia. Gaia, podobnie jak każdy organizm, nie jest wolna od okresowych zaburzeń, czyli chorób. Najcięższą z nich sprowadził szczególnie uciążliwy i szybko rozmnażający się szkodnik z gatunku *Homo sapiens*” (s. 116–117).

Zbigniew J. Wójcik
(Warszawa)

Alfred F. M a j e w i c z : *Bronisław Piłsudski w Japonii*. Stęszew k. Poznania 1994 Wyd. International Instituts of Ethnolinguistic and Oriental Studies, IV, 151 s., ilustr.

Monograph, 6.

Jest to, jak na nasze warunki, publikacja nietypowa. Autor operuje bowiem w niej kilkoma językami, przede wszystkim: polskim, japońskim, angielskim i rosyjskim, ale także językiem Ajnów sachalińskich oraz narzeczem Niwchów z Nogliki na tej wyspie. Ale jest to głównie dokumentacja legendy Bronisława Piłsudskiego we współczesnej Japonii, dokumentacja zilustrowana 126 przekazami, wśród których są m.in. fotografie Piłsudskiego i jego rodziny, programy konferencji międzynarodowych, poświęconych wybitnemu badaczowi ludów Dalekiego Wschodu, fragmentom jego publikacji oraz prac ogłoszonych o nim itp. Opracowanie jest również zapisem dość przykrew sprawy, że Piłsudski jest w Japonii, „podobnie jak w całym świecie naukowym, postacią dobrze znaną i cenioną; w Polsce pozostaje osobą prawie zupełnie zapomnianą i uporczywie na to zapomnienie skazywaną” (s. 1).

Bardzo istotną częścią książki jest wstępny szkic o badaniach Bronisława Piłsudskiego na Sachalinie i w dorzeczu Dolnego Amuru: studia nad językami i kulturą Ajnów, Niwchów (Gilaków), Oroków (Mangunów), Ulczów i Nanajów (Goldów). Porównawcze badania zesłaniec prowadził także w Japonii, którą odwiedził bodaj pięć razy, spędzając tam łącznie około roku. Ponieważ w literaturze przedmiotu jest na ten temat nieco zamieszania, pozwalam sobie odnotować ustalenia Autora.

Po raz pierwszy Bronisław Piłsudski poznał Japonię w 1902 r. W drodze z Mauka do Postu Korsakowskiego na Sachalinie. Spędził w Hakodate wtedy trzy tygodnie, nie mając zresztą środków na badania terenowe. Po raz drugi do Hakodate wypłynął w czerwcu 1903 r. z Wacławem Sieroszewskim, skąd – jako

obywatele rosyjscy – zostali wydalen i we wrześniu wrócili do Postu Korsakowskiego. Mimo to spotkali Ajnów i Piłsudski – także tłumacz wyprawy – zdołał zapisać ich opowieści.

Kolejny wypad, głównie o charakterze rodzinnym, odbył się w 1905 r. na zajętej przez Japończyków południową część wyspy Sachalin. Nie mógł jednak zabrać na ład żony Cuhsammy i dwuletniego synka Sukez. Prawdopodobnie w październiku tego roku miał być w Köbe, zaangażowany w antycarskie poczynania wśród przebywających tam jeńców rosyjskich.

W listopadzie 1905 r. ponownie przybył do Japonii, goszcząc w lewicowych (i na ogół prorosyjskich) ośrodkach intelektualnych Tokio, Nagasaki, Köbe i Yokohamy. Prowadził badania etnograficzne, ale także działał na rzecz zbliżenia kulturalnego japońsko-polskiego. Yokohamę opuścił 31 sierpnia 1906 r. udając się przez Amerykę do Europy. Prawdopodobnie późną jesienią tego roku dotarł do Krakowa.

Dorobek naukowy Piłsudskiego zyskał międzynarodową rangę po wydaniu w 1912 r. w Krakowie pod redakcją Jana Rozwadowskiego tomu studiów *Materials for the Study of the Ainu Language and Folklore*. Fragmenty tego dzieła przetłumaczono w Japonii w okresie międzywojennym. Przypadek zdarzył, że w kraju zachowały się wałki fonograficzne z nagraniami Piłsudskiego, wykonanymi wśród Ajnów na początku XX w. Woskowe wałki uległy jednak deformacji. Fizycy z Japonii zdołali opracować odpowiedni program, dzięki któremu wiązką promieni laserowych odczytali zapisy. Wyniki przedstawiono na międzynarodowym sympozjum, rozstawiając dokonania etnograficzne Piłsudskiego. Rok 1984, w którym odbyło się to sympozjum, przyczynił się do tego, że dawny katorżnik stał się – obok Chopina, Wojtyły i Popiełuszki – najpopularniejszym Polakiem w Japonii. Wcześniej podjęto międzynarodowy projekt badawczy International Committee for Restoration and Assessment of Bronisław Piłsudski's Work z siedzibami w Japonii i Polsce. Komitet znany pod nazwą skrótową ICRAP przystąpił do tłumaczenia na język angielski wszystkich prac językonaukowych i folklorystycznych Piłsudskiego, przy czym Alfred F. Majewicz tłumaczy je z dziewięciu języków. Prace wydawnicze w Polsce są daleko zaawansowane, podobnie jak w Japonii ich przekłady na język japoński. Słuszne jest więc stwierdzenie Autora: Piłsudski doznał „[...] niezwykle rzadkiego w nauce zaszczytu stworzenia dzieła nieśmiertelnego, takiego, którego waga z upływem czasu rośnie, którego nic już w danej dziedzinie wartością przewyższyć nie może” (s. 1). Oczywiście na to złożyło się szereg okoliczności. Zesłaniec był niezwykle zapałonym badaczem i do tego prowadził obserwacje wśród tubylców skazanych na zniknięcie zarówno przez Rosjan, jak i Japończyków. W Rosji zresztą problem Ajnów jest już historią, a w Japonii – bardziej folklorystyczny niż etniczny. Mimo to w Južno-Sachalińsku jest piękne muzeum z eksponatami zbieranymi przez Piłsudskiego, a dyrektor tego muzeum Władysław Łatyszew utworzył tam

poważny ośrodek badawczy nad dorobkiem zesańca, ozdabiając jednocześnie dziedziniec tej placówki jego pomnikiem dłuta W. Czebotariowa. Dodajmy, że zorganizowano tam w 1991 r. międzynarodowe sympozjum, poświęcone Piłsudskiemu i jego pracom na Dalekim Wschodzie. Rodzina zesańca oraz uczeni z Japonii stanowili tam – po Rosjanach – najliczniejszą grupę narodowościową.

Z radością odnotowuję więc książkę Alfreda F. Majewicza o Bronisławie Piłsudskim w Japonii, choć jej tytuł w pełni nie oddaje bogactwa treści oraz tego co jest tam bodaj najważniejsze – polsko-japońskich powiązań naukowych w XX wieku. Postać zesańca i jego dokonania stały się ważnym ogniwem w zbliżeniu dwóch narodów. Niestety, świadomość tego mają głównie Japończycy.

Jeden z dokumentów, zamieszczonych w części ilustracyjnej książki, stanowi opinię prof. Kan Wada z Otaru National University of Commerce, tłumacza na język japoński *Collected Works of Bronisław Piłsudski*. Opinię tę warto przytoczyć w całości dla podkreślenia rangi pracy Alfreda F. Majewicza, godnego kontynuatora Piłsudskiego:

„Działalność naukowa Bronisława Piłsudskiego cieszy się dużym uznaniem w środowiskach akademickich Japonii już od okresu międzywojennego, mimo to zaledwie kilka z jego prac przetłumaczono na język japoński, podczas gdy większość pozostała niedostępna nawet dla specjalistów. W tej sytuacji przedsięwzięta przez prof. Alfreda Majewicza z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu publikacja pełnego zbioru dzieł Bronisława Piłsudskiego niewątpliwie znajdzie znaczący oddźwięk wśród japońskich badaczy przedmiotu, podobnie jak istotne jest jej społeczne znaczenie dla postrzegania kultury mniejszości narodowych, Ajnu, Niwchów i Oroków. Należy podkreślić fakt zgromadzenia i opracowania przez prof. Majewicza szeregu nieznanych materiałów, także rękopisów, poświęconych narodom Północy, jak i krytyczne przetłumaczenie całości z dziewięciu języków na język angielski, udostępniające światu prace Bronisława Piłsudskiego. Tym ważniejsza jest publikacja dzieł Bronisława Piłsudskiego, iż postępujące zmiany kulturowe uniemożliwiają współczesne odtwarzanie podobnych badań i pozyskanie podobnych materiałów dotyczących dawnych mieszkańców Sachalina i rejonu dolnego biegu Amuru.

Pozostając pod wrażeniem trudu badawczego i warsztatu naukowego prof. Majewicza szczerze życzę jak najszybszego zrealizowania całości tego ogromnego przedsięwzięcia” (s. 127).

Zbigniew J. Wójcik
(Warszawa)